

Sygn. akt : II AKa 42/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Wojciech Kopczyński
Sędziowie	SSA Aleksander Sikora (spr.) SSO del. Piotr Filipiak
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Tomasza Janeczka

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014 r. sprawy

wnioskodawczyni **B. S.**

- w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie -

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej z dnia 15 listopada 2013 r.

sygn. akt III Ko 29/13

1. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że wysokość zadośćuczynienia podwyższa do kwoty 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych;
2. w pozostałej, zaskarżonej części wyrok utrzymuje w mocy;
3. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

II AKa 42/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni B. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Skarbu Państwa kwoty 60.000 złotych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, zastosowane na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 13 czerwca 2003 roku.

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2013 roku, w sprawie o sygn. akt III Ko 29/13, Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni odszkodowanie w wysokości 4.240 złotych oraz zadośćuczynienie w wysokości 5.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku, a w pozostałym zakresie wniosek oddalił.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawczynie, zaskarżając orzeczenie w części ustalającej przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 5.000 złotych. Wyrokowi pełnomocnik zarzucił:

1. rażąco naruszenie prawa materialnego, polegające na niewłaściwym zastosowaniu art. 552 § 1 i 4 kpk w zw. z art. 445 § 1 kc, poprzez określenie w rażąco niskiej wysokości należnego wnioskodawczynie zadośćuczynienia, w związku z nieuwzględnieniem przy jego wymiarze wszystkich istotnych, ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, w szczególności dotyczących rozmiaru cierpień doznanych przez wnioskodawczynię, który jest wyjątkowo wysoki i skutkował pogorszeniem stanu zdrowia, czego dowodem była utrata przytomności, jak też konieczność hospitalizacji w warunkach aresztu, skutki zaś niewątpliwie niesłusznego aresztowania wnioskodawczynie odczuwa w sposób dotkliwy przez 10 lat do dnia dzisiejszego, zaś pobyt w areszcie w obecności osób podejrzewanych o popełnienie przestępstw pospolitych skutkował szczególnie jej poniżeniem wśród współosadzonych,

2. rażąco naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 kpk, 366 kpk i 410 kpk, poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez dowolną jego ocenę, która doprowadziła do wadliwego przyjęcia, że wnioskodawczynie nie wykazała, że kwota 30.000 złotych rekompensuje jej krzywdę, doznaną na skutek niewątpliwie niesłusznego aresztowania.

Opierając się na tych zarzutach pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 złotych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawczynie jest jedynie częściowo zasadna. Kontrola odwoławcza nie potwierdziła słuszności twierdzeń skarżącego o naruszeniu przepisów postępowania. Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia przepisu art. 366 kpk. Wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały w toku postępowania wszechstronnie wyjaśnione, a skarżący w istocie nie wskazał, jakich konkretnie uchybień w tym zakresie dopatruje się w zaskarżonym orzeczeniu. Podobnie ocenić należy zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 92 i 410 kpk. Treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku upewnia, iż w polu widzenia Sądu orzekającego były wszystkie dowody przeprowadzone w toku postępowania. Nadanie zaś przez Sąd I instancji poszczególnym dowodom różnego znaczenia przy dokonywaniu ustaleń w sprawie wynikało z przeprowadzonej prawidłowo i w rygorach art. 7 kpk oceny dowodów. Stwierdzić bowiem trzeba, że i zarzut naruszenia dyspozycji tego przepisu nie jest zasadny. Dyrektywy swobodnej oceny zostały przez Sąd I instancji prawidłowo uwzględnione i dano temu wyraz w uzasadnieniu orzeczenia. Oceny tej nie sposób skutecznie kwestionować, zaś polemika uzasadnienia apelacji pozbawiona jest w tym zakresie rzeczowych argumentów. Nie doszło również w sprawie do naruszenia prawa materialnego, w postaci wskazanych wcześniej przepisów. Zarówno wykładnia przepisów art. 552 § 1 i 4 kpk oraz art. 445 § 1 kc jak i ich subsumpcja do ustalonego stanu faktycznego, dokonana przez Sąd Okręgowy, jest prawidłowa i uwzględnia wszystkie elementy, które winny być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Innym zagadnieniem jest zaś nadanie owym okolicznościom określonego znaczenia i przełożenie intensywności tychże przesłanek na wysokość zasądzanego świadczenia. W tej części apelacja okazała się skuteczna, chociaż nie w takim stopniu, jak tego żądał skarżący. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd I instancji trafnie uznał, iż żądanie zasądzenia na rzecz wnioskodawczynie kwoty 30.000 złotych było wygórowane. Argumenty wskazywane przez pełnomocnika w uzasadnieniu apelacji, powołujące się na przeliczenia kwot zadośćuczynienia zasądzanych w innych postępowaniach, sprowadzające się do swoistych stawek za dzień pozbawienia wolności, nie są uzasadnione. Każde postępowanie gromadzi bowiem własny materiał dowodowy, uwzględniający zmienne, indywidualnie nasycone przesłanki, specyficzne z racji indywidualnego charakteru naruszanych dóbr i subiektywnego doznawania cierpienia. Nie sposób zatem automatyzować procesu orzekania w sprawach o zadośćuczynienie przy pomocy tworzonych w oparciu o inne orzeczenia swoistych taryfikatorów tego świadczenia. Należy jednak równocześnie zważać na to, aby zasądzone zadośćuczynienie lokowało się w ogólnym poziomie dobrobytu społeczeństwa. Takim wyznacznikiem może być wysokość średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce, obrazujące poziom dochodów przeciętnego obywatela. W ostatnich miesiącach 2013 roku owe średnie wynagrodzenie kształtowało się na poziomie około

3.700 złotych. Żądana kwota zadośćuczynienia stanowić by zatem miała blisko dziewięciokrotność średniej płacy. Przy tymczasowym aresztowaniu trwającym około półtora miesiąca, zasądzenie takiego świadczenia nie byłoby uzasadnione. Podzielić zatem należy ocenę Sądu I instancji, iż zasądzenie zadośćuczynienia w dochodzonej kwocie nie było możliwe. Z drugiej jednak strony ograniczenie przez Sąd Okręgowy wysokości zadośćuczynienia jedynie do wysokości 5.000 złotych uznać należy za nieprawidłowe. Jak już wyżej wspomniano, Sąd I instancji miał co prawda w polu widzenia wszystkie elementy istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ale nie nadał im odpowiedniego znaczenia. Przyznać trzeba rację skarżącemu, iż ustalony przez Sąd I Okręgowy element w postaci utraty przytomności w czasie pobytu w areszcie nie został należycie w wysokości zadośćuczynienia uwzględniony. Sąd Okręgowy nie miał przesłanek, aby ustalić dalsze trwanie tych dolegliwości i w tym zakresie wywody apelacji są polemiką nie opartą na zebranych w sprawie materiale dowodowym. Owe jednak zaburzenia przytomności, które wystąpiły u wnioskodawczyni, uznać należy za podnoszące dolegliwość niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania i intensyfikujące traumę tych przeżyć. To zaś winno przełożyć się na wyższą kwotę zadośćuczynienia. Kierując się zaś czasem trwania niesłusznego pozbawienia wolności i mając w polu widzenia wskazane wyżej średnie miesięczne wynagrodzenie, uwzględniając stopień negatywnych przeżyć wnioskodawczyni i doznanych cierpień, uznać należało, że adekwatnym zadośćuczynieniem jest w niniejszej sprawie kwota 10.000 złotych. Tak ustalone zadośćuczynienie uwzględnia właściwie zarówno rodzaj i skalę naruszenia dóbr osobistych wnioskodawczyni jak i obecny średni standard życia w kraju. Wobec takich ustaleń Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył zadośćuczynienie do kwoty 10.000 złotych. W pozostałej zaskarżonej części wyrok utrzymano w mocy. Orzeczenie o kosztach postępowania, ponoszonych przez Skarb Państwa, oparto o art. 554 § 2 zd. ostatnie kpk.